

Rozważania: wtorek 5 tygodnia okresu zwykłego

Rozważanie na wtorek 5
tygodnia okresu zwykłego.
Proponowane tematy to:
Prawdziwe znaczenie Prawa;
Bóg prosi nas o dar serca;
Miłość jest prawem Ducha
Świętego.

- Prawdziwe znaczenie Prawa;
 - Bóg prosi nas o dar serca;
 - Miłość jest prawem Ducha
Świętego.
-

PODCZAS SWOJEGO PUBLICZNEGO
ŻYCIA Jezus był nieustannie
osądzany przez faryzeuszy.

Nierzadko nie znajdując niczego, o co
mogliby go oskarżyć (Łk 6, 7), skupili
swoją uwagę na zachowaniu Jego
uczniów: chcieli znaleźć w nich to, co
było niewłaściwe, a czego nie
znaleźli u Pana. Pewnego razu
faryzeuszy zgorszył fakt, że
apostołowie jedli chleby bez
wykonania obrzędów wymaganych
przy oczyszczeniu rąk. Być może
pamiętamy jak nasze matki
przypominały, jak ważne jest mycie
rąk przed jedzeniem.

Niejednokrotnie robiliśmy to
niechętnie, być może po prostu po to,
by uniknąć ich narzekania. Jako
dorośli zrozumieliśmy, że nie był to
zwykły kaprys: ten ważny gest miał
sens, ponieważ stawką było zdrowie.

Można powiedzieć, że faryzeusze
krytykujący Jezusa, nigdy nie
traktowali Prawa z przekonania, jako

pochodzącego z wewnątrz. Zawsze myli ręce, ale tylko z obawy przed karą. „Lęk ściska serce i uniemożliwia nam wyjście na spotkanie innych, na spotkanie życia.”[1] Ci faryzeusze nigdy nie rozumieli, że Boże przykazania nie były kaprysem, ale miłosnym ukierunkowaniem dla dobra ich dusz. Nigdy nie rozumieli, że „prawo nie zostało stworzone, aby uczynić nas niewolnikami, ale aby uczynić nas wolnymi, aby uczynić nas dziećmi [...]. Surowość nie jest darem od Boga; łagodność tak; dobroć tak; życzliwość tak; przebaczenie tak; ale surowość nie jest!”[2] Za każdym przykazaniem stoi pragnienie Boga, aby nasze serca pozostały czyste, abyśmy mogli je kontemplować (por. Mt 5, 8). I to jest ważne.

W ŻYCIU CHRZEŚCIJAŃSKIM

jesteśmy wezwani do tego, aby nasze przestrzeganie przykazań odbywało się z coraz większą czystością serca, a nie tylko z pragnieniem spełnienia lub poczucia satysfakcji, ponieważ wykonaliśmy jakąś część naszych obowiązków. Z pewnością możemy powielać błąd faryzeuszy i myśleć, że życie chrześcijańskie składa się z elementów, które „muszą być wypełnione” aby przekształcić szeroki horyzont świętości w zamkniętą przestrzeń, w której liczy się tylko szereg obowiązków za wszelką cenę. Z drugiej strony możemy również popaść w postawę przeciwną, która utrzymuje, że jedyną rzeczą mającą znaczenie w działaniu, jest „odczuwanie miłości” w sensie abstrakcyjnym, redukując ją po prostu do przyjemnego uczucia, które przychodzi i odchodzi.

Właśnie dlatego Jezus w dialogu z faryzeuszami przywołuje zdanie z

Księgi Izajasza i które pomagają nam zrozumieć, czego oczekuje od nas Pan: „Ten lud czci Mnie wargami, ale sercem daleko jest ode Mnie” (Iz 29, 13). Świadectwo Pisma Świętego poczynawszy od Starego Testamentu jest w tym sensie jednomyślne: Bóg żąda od nas bezinteresownego daru serca. Ten, kto nieustannie szuka szczerego dialogu z Bogiem nie popada w skrupuły, ponieważ odkrywa Jego głęboką miłość miłosierną; nie popada też w odprężenie, bo wie, że ta miłość zasługuje na odpowiedź, a zatem słowa nie wystarczą. „Miłość to czyny, a nie piękne słowa” – mówił św. Josemaría. Czyny, czyny! — Postanowienie: będę nadal powtarzać Ci wielokrotnie, że Cię kocham — ileż już razy powiedziałem Ci to dzisiaj! — lecz z pomocą Twojej łaski to przede wszystkim moje postępowanie, codzienne drobnostki — z milczącą

elokwencją — będą wołać do Ciebie, dowodząc Ci mojej miłości.”[3]

ŚWIĘTY PAWEŁ był „faryzeuszem, synem faryzeuszów” (Dz 23, 6). Dorastał w środowisku, które starało się oddawać chwałę Bogu w odpowiednim czasie wypełniając przykazania. „A sprawiedliwość z zachowywania Prawa nienaganna” (Flp 3, 6). Jednak w życiu Pawła wydarzyło się coś, co radykalnie zmieniło jego pojęcie tego, czego Bóg od niego oczekiwał: osobistego spotkania z Jezusem Chrystusem. Od tamtej pory zmieniło się nie to, że św. Paweł nie wypełnia już prawa Bożego, ale to, że chce żyć w Nim, w „sprawiedliwości, pochodzącej z Prawa, lecz Bożą sprawiedliwość, otrzymaną przez wiarę w Chrystusa, sprawiedliwość pochodzącą od Boga, opartą na wierze” (Flp 3, 9).

Św. Paweł odkrywa, że „miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa” (Rz 13, 10). Aby żyć miłością trzeba przede wszystkim uznać, że tylko Bóg może nam ją dać, bo jest ona darem Pana. „Przykazanie miłości Boga i bliźniego (...) jest <wpisane> w sercach przez Ducha Świętego. Dlatego staje się <prawem Ducha> [...]. W ten sposób Duch Święty staje się nauczycielem i przewodnikiem człowieka z głębi jego serca.”[4]

Prośmy Matkę Bożą, która w Prawie nigdy nie widziała niewoli, ale wolność miłości, aby „żyła według Ducha Świętego”, co dla św. Josemaríi oznaczało „pozwolić, aby Bóg wziął nas w posiadanie, przemienił do głębi nasze serca i uczynił je na swoją miarę.”[5]

[1] Benedykt XVI, *Audiencja*, 11 marca 2012.

[2] Papież Franciszek, *Homilia*, 24 października 2016.

[3] Św. Josemaría, *Kuźnia*, nr 498.

[4] Święty Jan Paweł II, *Audiencja*, 9 marca 1989.

[5] Święty Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, nr 134.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/meditation/
rozwazania-wtorek-5-tygodnia-okresu-
zwyklego/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-wtorek-5-tygodnia-okresu-zwyklego/) (16-08-2025)